

20.11.2023 r.



# #300

---

TRANSKRYPT ODCINKA

## Numer #300! Ten z promocjami na Black Week i recenzją Apple Watcha

Partnerami tego odcinka podcastu są [iDream.pl](#), Synology Polska, [Surfshark VPN](#) oraz ZGSKlep, czyli Zadbane Gadżety.

Surfshark VPN specjalnie na Black Friday, przygotował dla Was 6 miesięcy za darmo, jeśli użyjecie przy zakupie kodu [BOCZEMUNIE](#) lub skorzystacie z [tego linka](#).

[MUZYKA]

*Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i odpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.*

W dzisiejszym [odcinku](#) odpowiedzi na Wasze pytania, recenzja Apple Watch Series 9 oraz kilka propozycji na Black Week. Zapraszam!

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

---

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Cześć i czołem. Moi drodzy, dzisiaj słuchacie 300. odcinka tego podcastu. **Jakbym miał wskazać jedną rzecz, która przewija się w dzisiejszym dniu, kiedy to nagrywam przez moją głowę, to zdecydowanie będzie to... wdzięczność.** Pamiętam, jakby to było wczoraj, kiedy kupiłem pierwszy

podcastowy mikrofon na takim, wiecie, niskim, małym stojaku. Biurkowy mikrofon. I on siedział później, po zakupie, przez pół roku w szafie. Tuż przed Wigilią 2017 roku ukazał się pierwszy odcinek tego podcastu. Inna wizja, inny Krzysiek i wtedy również inny Rafał.

Inna jakość, no i inne życie.

Kiedy opowiadam tę historię moim studentom, dziś prowadząc nawet zajęcia z podcastingu, śmieję się lekko pod nosem, ale też wiem, że ta droga przez dziewięć sezonów zmieniła nie tylko mnie, jako hosta tej audycji, jako podcastera, czy jako dziennikarza technologicznego, ale również samą audycję i mnie jako człowieka. Także dzięki Wam, w dużej mierze dzięki Wam, bo to Wy od samego początku dawaliście i dajecie informację zwrotną, konstruktywny *feedback* i dzięki temu ja od samego początku wiem, że mam wsparcie, mam kibiców i szczerze mogę rozwijać się dalej w coraz lepszym kierunku. Wielu z Was jest tutaj od tych 6 lat, niezmiennie i słucha każdego odcinka, co jest absolutnie niesamowite. Jeżeli Ty jesteś taką osobą, dziękuję po stokroć i serdecznie pozdrawiam!

Gdybym miał wskazać jedną rzecz, której przez te wszystkie lata nauczyłem się tworząc ten podcast, to ta rzecz brzmi: **buduj relacje. Zarówno z Wami, słuchaczami, jak i z partnerami i celuj w długi horyzont czasowy.** Naprawdę nie ma lepszej inwestycji i zrobiłbym to ponownie w ten sam sposób. No może stawiając na to trochę szybciej. Bardzo zatem dziękuję z tego miejsca tym, którzy partnerami tej audycji są najdłużej. Szczególnie załodze [iDream.pl](https://idream.pl), Synology Polska oraz [Surfshark VPN](https://surfshark.com). I wszystkim pozostałym, którzy przewinęli się przez te wszystkie lata w wielu odcinkach, a ja starałem się za każdym razem, aby te współprace niosły dla Was realną wartość. I będę to robił nadal. 300 odcinków, słuchajcie, **to ponad 55 tysięcy godzin gadania.**

Gadania, którego słuchacie prawie do samego końca. Bo średnia retencja pojedynczego odcinka jest na poziomie nadal 85-90%, co jest dla mnie osobiście najlepszą nagrodą. Jeżeli jeszcze nie czytaliście ostatniego [wydania newslettera](#), zapraszam do nadrobienia. Tam znajdziecie nieco więcej również, o tej mojej podcastowej drodze.

Dziękuję kochani za Waszą uwagę i no cóż, lecimy z kolejnymi 300 odcinkami. Bo czemu nie?

---

Czołem!

Witam w właściwej części tego odcinka i zaczynam od *follow-upu*, na który właściwie moją uwagę zwrócił Mateusz Duc, któremu bardzo serdecznie z tego miejsca dziękuję. *Follow-up* tyczy się odcinka, w którym odpowiadałem na jedno z pytań zostawionych w [formularzu Q&A](#). A pytanie to dotyczyło instalacji Windowsa na komputerze Mac. I okazuje się, że wyszedł ostatnio update, aktualizacja narzędzia VMWare Fusion Pro i goście właśnie z VMWare zrobili tak, że automatycznie pobiera się teraz Windows ze wszystkim, co jest potrzebne do jego instalacji na Macach z procesorami Apple Silicon. Z procesorami z serii M. I nie trzeba ręcznie pobierać ani VM-ki z Windowsem 11 dla ARM w formacie jakimś dziwnym. Robi się to samo i z automatu instaluje. Bardzo dziękuję Mateuszowi za ten *follow-up* i też z uczciwości go Wam przekazuję. Także instalacja Windowsa na Macach z Apple Silicon jest jeszcze łatwiejsza niż mnie się to wydawało i niż była do tej pory. Znalazłem jeszcze jedno interesujące pytanie w formularzu Q&A. Zostawione i myślę, że na nie odpowiem.

Pytanie od Patrycji. Pozdrawiam się serdecznie, Patrycja! Brzmi tak:

*Krzysztof, ja wiem, że to jest może pytanie ogólne, ale je zadam: Jak ty w ogóle przygotowujesz się do świąt, jeżeli chodzi o gadżety?*

Ciekawe pytanie Patrycja, przyznam szczerze, że bardzo wieloznaczne. Zastanawiałem się jak na nie odpowiedzieć, czy skupić się tutaj na rozwiązaniach *smart home*, czy na tym jak podchodzę do zakupu prezentów dla bliskich, albo do technologii w tym okresie. I szczerze powiedziawszy stwierdziłem, że powiem to, co uważam tak w pierwszej linii na to pytanie, że powinienem odpowiedzieć, gdybym usłyszał je na ulicy dzisiaj od kogoś i wiesz co? Ja trochę pisałem o tym w jednym z ostatnich wydań newslettera, że [to nie jest jeszcze czas na podsumowania](#). Pisałem trochę w kontekście tego, że my bardzo często za szybko zaczynamy w ogóle okres świąteczny. Ja tak robiłem przez wiele lat. Przez to też straciłem dwie prace etatowe. To nie temat na dziś. Ale dlaczego to wyciągam?

Dlatego to wyciągam, że warto sobie wyczekać do tego okresu, kiedy odpalimy już świąteczne playlisty. To jest takim dla mnie teraz sygnałem, że kiedy już to zrobię, to wiem, że czeka mnie zjazd energetyczny i raczej nie mam co liczyć na to, że jakaś

super produktywność po tym okresie zapanuje. I tak będzie aż do 27 grudnia. Licząc od startu słuchania tych świątecznych playlist. Bo 27 grudnia zawsze, rok w rok, rozpoczynam taki swój rytualny czas podsumowań roku i wstępnego planowania roku kolejnego. Tym nie będzie również roku inaczej. I powiem szczerze, że jeżeli chodzi o takie moje przygotowania gadżeciarskie czy geekowe, no to, to są oczywiście lampki na choinkę, które mają wsparcie dla HomeKit.

Wpinanie, a właściwie załączanie scen, które przez cały okres nieświąteczny roku są wyłączone, dezaktywowane te sceny. No, bo choinka pojawia się w domu, więc wiadomo, że też ta trochę magia świąt wchodzi już na inny poziom. Ale też zawsze przygotowuję sobie jakiś taki wstępny plan, a właściwie brak planu na to, żeby dać sobie przestrzeń wolną w trakcie tych świąt. **Ja bardzo lubię spędzać święta tak, jak poczuję w tym konkretnym roku.** W sensie nie mam na przykład listy książek, które na pewno przeczytam przez trzy dni, umówmy się, czy nawet dwa. Tylko po prostu staram się patrzeć na *flow* i jeżeli potrzebuję się lenić wtedy, no to, to jest taki czas, kiedy to po prostu robię. Oczywiście, że w poprzednich latach było trochę inaczej, ale już chyba wraz z wiekiem daję sobie więcej takiego luzu i to chyba polecam wszystkim. Jasne, że mógłbym tutaj mówić, że jeżeli macie jakieś rzeczy, które chcecie sobie zrobić, jak na przykład porządki na Macu, czy porządki w aplikacjach na iPhone, no to może to jest najlepszy czas, ale wiecie co? Tak szczerze, po tych wszystkich latach, to ja nie mam przekonania już teraz, że to jest najlepszy czas. W sensie to, że my mamy więcej wolnego czasu, no właśnie, może powinno być większą ilością wolnego czasu, a niekoniecznie czasu, który zaraz momentalnie zapchamy kolejnymi rzeczami do zrobienia. I on nie ma tutaj znaczenia, czy to jest rzecz związana z pracą, czy domowa. Także doradzam w tym roku odpowiadając na Twoje pytanie: **więcej luzu.** I czy to pytanie dotyczy bycia geekiem, nerdem, czy czegokolwiek innego, to tak samo odpowiadam właśnie na nie.

Ciekawe pytanie. Jeszcze raz bardzo Patrycja za nie dziękuję!

---

**No dobra, słuchajcie, to przechodzimy do recenzji Apple Watcha Series 9.**

Tak, jak z opisu tego odcinka mogliście się dowiedzieć, dzisiaj chciałem poruszyć ten temat, bo po dwóch miesiącach jestem od przesiadki tak naprawdę z Apple

Watcha Ultra pierwszej generacji (testowego) oraz Apple Watcha Series 6, mojego prywatnego stalowego, który zmieniłem prywatnie właśnie na model Series 9 stalowy w kolorze ciemnej stali i mogę się w pełni już wypowiedzieć na temat tego produktu. W sumie to o gamie produktów, bo moja żona też używa teraz wersji aluminiowej Series 9 z LTE, także tutaj jakby zbiorczo ten temat chciałbym dzisiaj podsumować i zamknąć. Kilkoro z Was pytało o tę przesiadkę właśnie w [formularzu Q&A](#) i stwierdziłem, że te pytania będą stanowiły ramy dla tej części odcinka.

Zatem lecimy!

**Krzysztof, czy nie żałujesz porzucenia Apple Watcha Ultra? I czy Twoim zdaniem zakup pierwszej generacji Apple Watcha Ultra, a nie drugiej, ma obecnie sens?**

Fajne pytanie na początek i odpowiem dwutorowo.

Po pierwsze, nie żałuję, bo podtrzymuję zdanie z [odcinka 290. tego podcastu](#), ponieważ tam opowiadałem o pierwszych wrażeniach właśnie z modelu Series 9. I podtrzymuję zdanie na temat tego, że bryła Apple Watcha Ultra nie jest dla mnie. Wygląd też nie jest dla mnie. Po prostu. Nie ma tutaj żadnej większej filozofii.

I druga część odpowiedzi na to, czy warto kupić pierwszą generację Apple Watcha Ultra zamiast drugiej? To zależy. Jeżeli nie jesteś nerdem czy geekiem, nie musisz mieć wszystkiego, co jest najnowsze, to tak. Myślę, że tak. Ten zegarek posłuży Ci co najmniej 2-3 lata, a dodatkowo możesz do niego dokupić sobie np. najnowsze paski. A sam zegarek kupisz zdecydowanie taniej niż najnowszą generację drugą. Na przykład w [iDream.pl](#) właśnie z okazji Black Week ten model jest tańszy aż o 500 zł!

**Także tak odpowiem na to pytanie i przechodzę płynnie do drugiego.**

**Czy korzystasz z Double Tap Gesture?**

Tak, korzystam. Najczęściej podczas odbierania połączeń, gdy robię coś w kuchni albo się rozciągam na przykład po treningu biegowym i wtedy już nie jestem w trybie focus, więc można się do mnie dodzwonić. Często korzystam z tego czasu jeszcze w trakcie treningu, ale już po tej części właściwej na to, żeby podzwonić.

Ale czy da się bez tego żyć? No jasne, że się da! Myślę, że to była wymowna odpowiedź. Czy odczuwasz różnicę w ekranie względem Series 6 i Apple Watcha Ultra pierwszej generacji? Względem Series 6 to nawet nie ma o czym mówić. To jest przepaść! Dlatego właśnie lubię po dłuższym czasie wymieniać sprzęt, bo wtedy taka zmiana jest po prostu gigantycznym przyrostem wszystkiego. Mocy, jasności ekranu, baterii, wszystkiego. Także polecam takie podejście. Względem Apple Watcha pierwszej generacji, Apple Watcha Ultra, nie odczułam. To jest praktycznie to samo, tylko ciut większy ekran ma Ultra i jest inaczej wykończony. Dla mnie prywatnie obły ekran w zegarku, w smartwatchu jest lepszy, ale tak jak mówię, to moje prywatne zdanie.

Wiem, że wiele zwolenników design Apple Watcha Ultra posiada.

### **Jak z baterią?**

Lekką ręką półtorej dnia, ale bez treningów spokojnie dociągnę do dwóch dni na jednym ładowaniu. Przy czym podkreślam raz jeszcze, że nie jestem reprezentatywnym użytkownikiem w tej kwestii, w kwestii Apple Watcha. Mam wyłączoną większość powiadomień. Automatyzacje, które zarządzają trybem Always On w zależności od pory dnia, czy wykonywanie czynności, na przykład uruchomionego aktualnie treningu. W niektórych treningach chcę mieć ekran Always On włączony, w niektórych nie. Podobnie zarządzają te automatyzacje tarczami. Niektóre tarcze bardziej zużywają energię, inne mniej. I w tle działa jeszcze masa innych skrótów optymalizujących użycie baterii. Także nie jestem tutaj reprezentatywnym użytkownikiem, ale moja żona już jest bardziej.

Jej spokojnie wystarcza Apple Watch mniejszy Series 9 z LTE. Tak od około 6 rano do 23:30 z treningami i bez najmniejszego problemu taki wynik osiąga. Jest to dla nas wynik satysfakcjonujący. Nie śpimy z elektroniką, nie śpimy z zegarkami. Tak czy owak, czy byłby to model Ultra czy nie, łądowałby docelowo wieczorem na ładowarce i tak dzieje się zawsze. A kwestia wyjazdów to jest zawsze zabranie ładowarki po prostu. Nie jestem w tej grupie, która im dłużej mogłaby wyjechać w góry nie biorąc ładowarki, tym chętniej kupiłaby jakiś model z większą baterią. Przepraszam, nie jestem w tej grupie. Nic na to nie poradzę.

**Co sądzisz o nowych paskach? Czy masz wrażenie, że ich faktura się zmieniła?**

Tak i dotyczy to nie tylko pasków tych super ekologicznych, które wprowadziło Apple przy okazji właśnie aluminiowych Apple Watch Series 9, ale w ogóle pasków na przestrzeni lat. Bo jak ja sobie wezmę z mojej kolekcji paski z roku premiery Apple Watcha sklepowej z 2015 roku, takie sportowe – te najprostsze sportowe paski – to są one radykalnie grubsze względem obecnych. Tych samych, ale stworzonych już z recyklingowanych materiałów. Ta zmiana jest na plus, na minus, ona mi nie przeszkadza. Nie mam do niej zastrzeżeń, ale odnotowuję i zgadzam się tutaj z tym pytaniem, że tak, faktycznie może być tak, że dwa modele paska np. Product (RED) czerwonego z roku 2015 i 2022 będą po pierwsze różniły się kolorem, bo ten kolor (RED) właśnie tego sygnowania tą marką zmienia się z roku na rok tak naprawdę. Po drugie będą się różniły fakturą i grubością. Tak po prostu jest.

### **Czy warto kupić Series 8 na prezent np. rodzicom, bo jest w sumie tańszy w wielu miejscach?**

Jasne, że warto!

Często może być nawet to bardziej opłacalne niż sięgnięcie po najtańszy model obecnie w line-upie, czyli model SE, bo dostajemy więcej, dostajemy jednak lepszy procesor, dostajemy lepszy ekran też. Osoby starsze, czy właśnie rodzice też, no umówmy się, nie potrzebują najnowszych bajerów. Tutaj ponownie odsyłam na Black Week do [iDream.pl](https://idream.pl), gdzie możecie właśnie modele Series 8 dostać 300 zł taniej, także idealnie się tutaj złożyło. I polecam, z ręką na serduchu.

Jeżeli chodzi o różnice względem Series 9, jeżeli ktoś nie potrzebuje Double Tap Gesture, czy nie potrzebuje najnowszego procesora w latach, licząc o rok dłużej, że ten zegarek posłuży 3-2 lata, to pewnie nie. To też jest tak, że Apple Watch jest bardzo dojrzałą produkcją. Ja jeszcze o tym powiem później. Tak naprawdę te różnice pomiędzy Series 8, Series 9 i tak dalej, no to one są OK, ale nie są radykalne, umówmy się. Także zdecydowanie mogę tutaj taki zakup polecić.

### **Czy do Apple Watcha warto kupić AirPods czy inne słuchawki też są spoko?**

Powiem tak, apple'owskiej magii tego podłączania się niewidocznego i tego, że to się wszystko nie rozłącza, na przykład w trakcie treningu, to nie doświadczysz niczego z tych rzeczy z niczym innym niż AirPods. Ale trzeba powiedzieć sobie wprost, że każde inne słuchawki Bluetooth właściwie zadziałają i ja ponownie

wybrałbym AirPods, ale mówiąc fair, to nie jest przymus i tak można również inne słuchawki sobie podłączyć.

Podsumowując zatem kochani, bo nie chcę tutaj też pół godziny rozmawiać o Apple Watchu: Zarówno ja, jak i moja żona jesteśmy w 100% zadowoleni z przesiadki. Ona z modelu SE, ja z prywatnego Series 6 na stalowy Series 9. **To jest dojrzała konstrukcja, dojrzała technologia, która będzie z wami co najmniej przez kolejne dwa lata.** Gorąco polecam i zdecydowanie nie polecam natomiast czekać na nowy model prawie rok, na przykład do przyszłej jesieni, bo w przypadku Apple Watcha, tak jak mówię, to jest dojrzała technologia. Chcesz? Kupuj. Pozwala Ci na to budżet? Kupuj. Nie zastanawiaj się, ponieważ ten produkt naprawdę starzeje się bardzo, bardzo wolno. No i niech zdecyduje w takim razie cena.

---

Jak już przy cenach jesteśmy, to zanim przejdę do kolejnego tematu, to chciałbym jeszcze chwilę zatrzymać się właśnie na ofercie [iDream.pl](https://idream.pl) z okazji Black Week i wyłuskać Wam kilka perełek z tej oferty. Ogólnie bardzo rozbudowana i nie będę tutaj Wam czytał żadnych tabel, ale na kilka rzeczy chciałbym zwrócić uwagę. Wszelkie linki znajdziecie oczywiście pod adresem [boczemunie.pl/300/](https://boczemunie.pl/300/) czyli w opisie tego odcinka. Jeżeli chodzi o AirPods, trzymając się już w słuchawek, to do 120 zł taniej w przypadku modelu Pro drugiej generacji można je teraz zgarnąć.

Jeżeli chodzi o Apple Watche, no to już powiedziałem.

Jeszcze moją uwagę zwróciły w tej ofercie na pewno iPhone'y 11, które są w stówkę przecenione, ale w ogóle jeszcze są w sprzedaży. I tak naprawdę jeżeli ktoś szuka (to też Bartek, nieAntyfan bardzo często ten model poleca) dla właśnie rodzica czy dla dziecka, jako pierwszy smartfon – to iPhone'y 11 nadal myślę, że są dobrym wyborem, Zwłaszcza biorąc pod uwagę, że ich cena to jest coś około 1740-1850 złotych i no naprawdę ten telefon nadal rekomenduję jeżeli chodzi o taki *first smartphone*. Znaczący *smartphone* dla „seniora”.

Jest też linia cała iPhone'a 13 mini przeceniona o 300 złotych, więc jeżeli ktoś tęskni za iPhone'em w rozmiarze iPhone'a mini, którego już nie produkuje Apple, to jeszcze są te modele do zgarnięcia w pojemnościach 128 i 256 GB w [iDream.pl](https://idream.pl) właśnie z okazji Black Week. 300 zł taniej. Być może ktoś po prostu chciał taki telefon niepokazanego w tym roku, ale no nie wiem, znamy inną osobę, która sobie

kupiła na zapas nawet tych telefonów, ponieważ tak lubi mały rozmiar, że nie może przeżyć i już go nie ma dostępnego. Bywa i tak, więc to też warto odnotować. Być może uda się coś znaleźć dla siebie, także gorąco zachęcam, żeby się zapoznać.

---

### **I przechodząc jeszcze do nowych MacBooków, bo ktoś mnie ostatnio o nie zapytał, czy zamierzam wymieniać swojego MacBooka Pro 14-calowego z M1 Pro na M3 Pro?**

Nie, nie zamierzam. I chyba nie zamierzam jak większość recenzentów, ale ja też nie jestem do końca klientem z segmentu Pro. Umówmy się, ten komputer od samego początku był dla mnie na wyrost. Dla mnie iPad z M2 jest wystarczający i też jest na wyrost, jeżeli chodzi o wszystko zawodowe, co robię. To też chciałbym podkreślić, żeby dać też jakby obraz osoby, która się wypowiada na taki temat. To, co natomiast chcę podkreślić, to jest fakt, że Apple ma chyba najtrudniejsze zadanie w swojej historii, a już na pewno ich dział marketingu, aby obecnie przekonywać na masową skalę klientów do aktualizacji komputerów na ich własnych procesorach, bo te, mówiąc zupełnie wprost, są i będą długowieczne. I naprawdę, słuchajcie, nie znajduję argumentu, dla którego użytkownik domowy, który korzysta obecnie z MacBooka Air M1 czy iMaca z M1, w dniu premiery sklepowej biegnie i przesiada się na M3 albo M2 i może z M4 się to zmieni, ale obecnie kompletnie nie dziwi mnie fakt, że cykl życia komputerów Mac, który zawsze był absurdalnie długi, będzie jeszcze dłuższy.

Tak, [jak rozmawiałem z Kamilem Kwiatkowskim w jednym z ostatnich odcinków](#), gdzie tak naprawdę zastanawialiśmy się, jaki teraz Mac jest takim komputerem idealnym na start powiedzmy, czyli ktoś nie ma żadnego Maca i chciałby w ten ekosystem Apple wejść, to był odcinek 293, link w opisie do tego. Myśmy polecali również Macbooki Air, i z M1 i z M2 jako taki *entry level*, nie tylko ze względu na ceny, ale po prostu ze względu na rozsądek i ja nadal tego zdania będę się trzymał. Także ja osobiście nie planuję zmieniać mojej M1 Pro i mojego Macbooka 14-calowego jeszcze przez dwa lata.

Do 2025 roku spokojnie. Być może później zmienię go z powrotem na w ogóle cały swój setup, na konfigurację komputer stacjonarny, czyli tak jak kiedyś z iMaciem

było i iPad. Dlatego, że w przyszłym roku zamierzam nabyć jakby nowego iPada. Prywatnie iPada tego największego jaki będzie z linii Pro dostępny. Być może z ekranem OLED, być może nie. Mam nadzieję, że tak. No pewnie docelowo wrócę do takiego *setupu* do takiej konfiguracji, że będzie właśnie komputer stacjonarny, no bo Studio Display już posiadam, tylko nie będzie to właśnie MacBook, no bo nie jest takim komputerem, tylko Mac Mini albo Mac Studio. Znowu kupiony na kilka ładnych, długich lat. I iPad jako komputer mobilny, bo i tak iPad jest moim komputerem mobilnym i efekt tego, o czym już mówiłem w poprzednich odcinkach, także [w tym 293. wspomnianym](#), jest taki, że ja na ekran, śliczny ekran MacBooka Pro, Patrę bardzo rzadko, bo po prostu ten komputer jest zamknięty i podłączony do Apple Studio Display.

Koniec historii.

Także od razu mówię jak to wygląda u mnie i odpowiadam na to pytanie, które się pojawiało kilka razy w wielu miejscach. Dobrze, niedobrze, że tak teraz to wygląda z Apple Silicon? Myślę, że dobrze na koniec dnia dla klientów, dla nas. No, bo jeżeli cykl życia komputerów Mac się wydłuża, ta amortyzacja również jest lepsza takiego wydatku na komputer w czasie, a na koniec dnia zyskujemy my i nasze portfele. Czy może być lepiej? Według mnie nie i tak do tego po prostu podchodzę.

Przy MacBookach to polecam Wam zajrzeć też do ZGSklep, czyli [Zadbanych Gadżetów](#), gdzie do sprzedaży trafiła nowość od marki JCPAL, a mianowicie pokrowce [Fraser Sleeves dla Macbooków Pro](#), ale też iPady tam spokojnie się mieszczą. Nie jest łatwo znaleźć ładnej, solidnie wykonane pokrowce czy etui, które nie będą gigantyczne, nie? Swojego czasu dużo testowałem tego typu produktów. To było jeszcze długo, długo przed Apple Silicon i obecnymi konstrukcjami MacBooków, które to te konstrukcje znowu są duże, grube. MacBook już nie są takie cieniutkie jak kiedyś, jak te, które miały Touch Bary. Chyba, że mówimy o Airach, oczywiście. No więc jakby nie chcemy też kupować etui, które będzie jakieś znowu pancerne, no bo to wszystko zaczyna być wtedy karykaturalne. I tutaj właśnie ta nowość od JCPAL daje nam gwarancję mocnego, magnetycznego zapięcia, takiej wsuwki, takiego pokrowca, ale również zapewnia szybkie i bezpieczne przenoszenie tego komputera. Włożenie do plecaka, bo to wszystko jest obłe, to nie jest kanciaste, jakby nie wystaje, nie rysuje niczego. Ma też wzmocnione szwy i także polecam Wam, jeżeli szukacie właśnie wodoodpornego etui czy torby takiej aktówki na Macbooka czy iPada zajrzeć do oferty [ZGSklepu](#). Linki znajdziecie w opisie i przypominam, że z kodem

BOCZEMUNIE pisane małymi literami razem nadal dostajecie 10% zniżki na cały asortyment [ZGStore](#) do 31 grudnia tego roku. Także tutaj szczególnej promocji na Black Week nie ma, ale my tę promocję naszą mamy, znaczy Wy jako słuchacze tego podcastu aktualną.

---

Przechodzimy do innego produktu, który warto moim zdaniem rozważyć w kontekście bycia nerdem i Black Week, a mianowicie do nowości od Synology, czyli Synology BeeDrive. Rozmawialiśmy już o nim [w 274. odcinku](#) z Przemkiem Bielem, a teraz ten sprzęt jest już oficjalnie w sprzedaży. To nic innego, jak trochę wymyślony na nowo przez Synology i wpięty w dobrodziejstwo ich ekosystemu maleńki dysk zewnętrzny na USB-C, który potrafi o wiele więcej niż taki przeciętny, no właśnie, ponieważ ma software i wpina się stały ekosystem Synology.

Dzięki aplikacji na iOS czy Android można backupować tam zdjęcia z iCloud, a także korzystać z szybkiej synchronizacji backupu plików, gdy często przenosimy się z pracą np. pomiędzy komputerem firmowym a prywatnym, wtedy wystarczy podpiąć i w kilka sekund taki BeeDrive doprowadzi do sytuacji, w której pliki będą 1:1 na obu komputerach, firmowym i prywatnym, **bez użycia chmury**, co jest ciekawe i co wiele firm w wielu firmowych zastosowaniach doceni ze względu na bezpieczeństwo. Całość czeka jeszcze na oficjalne wsparcie i aplikacje na macOS, ale dla ekosystemu Windows wszystko już działa, mówię to z czystej uczciwości.

Jak zwykle forma podania całości przez Synology jest absolutnie świetna. Pudełeczko jest niewielkie, 100% recyklingowe, papierowe. Synology zadbało o najmniejszy detal, na przykład krótki sygnowany nazwą produktu, czyli tą marką BeeDrive. Kabelek USB-C w zestawie, ale też przejściówka do USB-A. Zobaczcie swoją drogą jakie to są już czasy dawniej. Przejściówka na USB-C była tym dodatkiem do jakiegoś produktu. Teraz już ta przejściówka na stare złącze jest dodatkiem. bo USB-C stało się standardem. Ciekawy znak czasu.

Całość zgłasza się obecnie w Finderze jako dysk zewnętrzny, zwykły, ale tak jak mówię, kiedy dojedzie aplikacja na macOS będzie można ją sparować z aplikacją mobilną, ten dysk sparować z aplikacją mobilną i wtedy już korzystać z dobrodziejstwa rozwiązań Synology w pełni, tak jak to teraz jest możliwe na Windowsie. [Komputronik](#) i [x-kom](#), jako oficjalni dystrybutorzy sprzętu Synology,

mają w okresie Black Week promocję na BeeDrive i zachęcam was do odwiedzenia ich stron.

Warto w ogóle BeeDrive rozważyć w kontekście prezentu gwiazdkowego dla nerda czy geeka, bo po pierwsze jest to niby starego typu urządzenie, ale podane w nowej formie i właśnie w tej formie, sygnowanej marką Synology, co zawsze gwarantuje i mogę to powiedzieć już jako użytkownik, tak jak mówię, ekosystemu Synology, gwarantuje miłe zaskoczenie.

---

**Kochani, jeszcze chciałbym przypomnieć Wam o takiej ważnej rzeczy, która już się przewijała i w newsletterze, i w odcinkach tego podcastu, mianowicie wiecie jak ja podchodzę do Black Week.** Ja mam zawsze listę, którą przygotowuję przez cały rok kalendarzowy, tak żeby wiedzieć, co jest zachcianką, a co jest faktyczną potrzebą, na którą ja poluję, kiedy już ten magiczny czas wyprzedaży nastanie. Ale możecie takich list nie prowadzić, to jest zupełnie normalne. I jakby zachęcam Was jeszcze na koniec, żeby po prostu nie ulegać małpiemu rozumowi w tym okresie, w tym tygodniu. **Zachować czujność**, po prostu szanować swoje pieniądze, a jednakowo, że jeżeli czekacie z zakupem jakiejś rzeczy, no to kurcze, jeżeli jest taniej i budżet pozwala, po prostu spełnijcie to marzenie i miejcie z tego *fun*, bo na koniec dnia, a w byciu też nerdem, o to przecież chodzi.

Warto skorzystać również z VPN-a, kiedy porównujecie ceny w sieci i sam się ostatnio o tym przekonałem, bo okazuje się, że coraz częściej, zwłaszcza Amazon, pozycjonuje ceny w zależności od geolokalizacji przy wchodzeniu na ich strony.

I tutaj przypominam znowu o promocji [Surfshark VPN](#), gdzie rejestrując się z kodem BOCZEMUNIE, dostajecie aż pół roku teraz z okazji Black Week za free! Najlepiej zainteresować się pakietem Surfshark One, a szczegóły znajdziecie w opisie tego odcinka.

Ja mogę życzyć od siebie udanych zakupów. My słyszymy się niebawem i naprawdę z całego serducha dziękuję Wam za te 300 odcinków! Bo czemu nie?

[MUZYKA]

*Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę ★ gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.*

*Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.*

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]